

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 21-go maja 1932 r.

Coraz ciaśniejszy Krag interesów.

Walka Lewiatana z polskim rolnictwem i społeczeństwem.

Polskie życie gospodarcze, które jeszcze przed paru laty wrzało pełnym tętnem dając szerokim warstwom robotniczym pracę i zarobek, dziś coraz bardziej zamiera, a rosnąca z dnia na dzień setki tysięcy licząca armia bezrobotnych coraz silniej obciąża skarb państwa, który znowu używa pełnego nacisku śruby podatkowej, aby ze zubożonych obywateli wycisnąć wszystko co jeszcze można wydusić.

Stan ten długo trwać nie może, bo mimo równowagi, jaka u nas zasadniczo panuje pomiędzy rolnictwem a przemysłem, musiałby się skończyć ogólna katastrofa, więc też społeczeństwo musi uświadomić sobie co stanowi główny hamulec naturalnego rozwoju życia gospodarczego.

Jedną z najważniejszych wad polityki gospodarczej jest bezwzględna nierównomierność cen wytworów ciężkiego przemysłu a płodów rolniczych tudzież zbyt wysoka stopa procentowa, która drobne kupca czy rzemieślnika zamienia na pańszczyźnianego robotnika oddającego cały swój zarobek na rzecz lichwiarskiego kapitału.

Te dwie wady obecnego ustroju społecznego powodują, że bogactwo narodowe coraz bardziej skupia się w rękach nielicznej i niesumiennej garstki ludzi, które chowając się poza kartelami bezwzględnie wyzyskują całe społeczeństwo.

Niestety jesteśmy świadkami, że obecny kurs polityczny nie tylko to gromadzenie bogactw w rękach małej grupki popiera, ale nawet używa tej grupie swej powagi dla przeprowadzenia celów sprzecznych z interesami ogółu obywateli, a więc i całości państwa.

Dotychczasowa organizacja kartelów zasadniczo korzystała tylko z ogólnego prawa do tworzenia koalicji czyli zwojy i nieoficjalnego poparcia rządu, obecnie jednak Unia ciężkiego przemysłu zwana Lewiatanem rozpoczyna niedopuszczalną akcję ukrywania ciastnego kręgu swoich interesów poza nienaruszalną dla żadnego obywatela powagą dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak warszawska prasa donosi ma być wkrótce powołany do życia nowy kartel, obejmujący przedsiębiorstwa, które produkują krochmal, dekstrynę, glukozę, syrop i płatki ziemniaczane.

Kartelizacja tych przedsiębiorstw ma nastąpić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniającego ministra przemysłu i handlu do wydawania rozporządzeń, wprowadzających w stosunku do poszczegól-

Zwycięstwo strajków targowych

W całym szeregu powiatów tak Małopolski jak i Królestwa Stronnictwo Ludowe rozpoczęło walkę w obronie interesów gospodarczych wsi przez organizację strajków targowych polegających na omijaniu wskazanych przez Komitet strajkowy miejsc targowych. Głównym celem tych strajków było zniesienie bezprawnie pobieranej opłaty pojazdowej tudzież o zniesienie opłat targowych tak od zajmowanego na targowiska placu

jak i od sztuki wprowadzonego bydła, co nieraz dawało śmieszne wyniki, gdy n. p. cena prosięcia była niższą od opłaty targowej za to prosię.

Strajki targowe skończyły się wszędzie zwycięstwem chłopów, a ostatnio przeprowadzone strajki w Łowiczu i Mińsku Mazowieckim zmusiły tamtejsze magistraty do zniesienia opłaty wjazdowej i zniesienia opłat targowych o 30%.

Paderewski o Pomorzu.

W Nowym Jorku przy udziale blisko 700 osób odbył się w hotelu Astor bankiet na cześć Paderewskiego, wydany staraniem Izby polsko-amerykańskiej. W bankiecie wzięli udział ambasador Filipowicz oraz najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata politycznego, finansowego i kulturalnego.

Paderewski wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którym podkreślił prawa historyczne, etnograficzne i geograficzne Polski na Pomorzu, przedstawił następnie dodatnie położenie mniejszości niemieckiej w Polsce pod względem politycznym i oświatowym oraz położenie mniejszości polskiej w

Niemczech, ilustrując swe wywody danymi statystycznymi.

Polska — mówił Paderewski — jest krajem pokoju. Polska nie chce wojny, lecz w razie narzucenia jej będzie umiała się bronić do ostatniej kropli krwi.

Podniósłszy znaczenie Niemiec w dorobku cywilizacji ludzkości oraz sympatje Niemiec dla Polski w roku 1848, mówca oświadczył, że protagonistami nienawiści do Polski są sami Prusacy, wychowani w tradycjach Fryderyka Wielkiego, inicjatora rozbiorów polskich.

Zebrań zakończyło się entuzjastyczną owacją dla Paderewskiego.



NOWY PREMIER JAPÓŃSKI
Suzuki, dotychczasowy minister sprawiedliwości wymieniany jest jako następca zamordowanego premiera.



PREMIER JAPÓŃSKI JUNKAI
który uległ zamachowi grupy oficerów terrorystów.

nych grup tych przedsiębiorstw obowiązek przymusowego zrzeszania się. Wspomniane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ma się ukazać z inicjatywy zainteresowanych sfer przemysłowych, które zapomocą kartelizacji zamierzają utrzymać cenę na pewnym poziomie. Kartele, powołane na podstawie projektowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, będą posiadały prawo centralizacji zakupu surowców, centralizacji zbytu wytworów własnej produkcji oraz ustalania względnie ograniczania produkcji przedsiębiorstw przemysłowych, wchodzących w skład kartelu. Przez stworzenie dwóch cen: kra-

jowej niższej, oraz zagranicznej wyższej, wspomniane kartele będą dążyć do popierania wywozu za pomocą dumpingu czyli wyzbywania się produktów po cenach niższych od własnej produkcji.

Nie wchodząc nawet w ogólne zagadnienie kartelizacji, uważamy, że drobni rolnicy, którzy najbardziej narażeni są na działanie młynskich kół kartelowych powinni stanowczo zastrzedz się przeciwko wciąganiu powagi jaką powinny mieć dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej do walki jaką kartele ciężkiego przemysłu prowadzą z całem polskiem społeczeństwem, a z rolnictwem w szczególności.

Sytuacja polityczna we Francji.

Nowy prezydent Francji Albert Lebrun zostanie uroczystie wprowadzony do pałacu elizejskiego dopiero w sobotę wieczorem.

Przedtem jednak przyjmie ciało dyplomatyczne i weźmie udział w posiedzeniu rządu, któremu przewodniczyć jeszcze p. Tardieu.

Wobec tego utworzenie nowego rządu spodziewane jest najwcześniej w poniedziałek 23 bm.

Opinia publiczna Francji bynajmniej nie niecierpliwi się tem, że będący w stanie dymisji p. Tardieu załatwia jednak dalej bardzo ważne sprawy państwowe, a nawet wydał już odpowiednie wskazówki delegatom Francji do Ligii Narodów przed ich wyjazdem do Genewy. Tardieu przyjął również niedawno wiceprezesa Najwyższej Rady wojennej gen. Weygandę i odbył z nim długą konferencję.

Oczywiste, Francuzów zwrócone są obecnie na p. Herriota, który jednak milczy jak zaklęty.

Mimo zupełnego zwycięstwa kartelu lewicy, polityka Francji wykazuje narazie olimpijski spokój i równowagę wysoko kulturalnego narodu.

Rządy pułkowników w Japonii.

Po nadejściu bliższych wiadomości z Japonii dowiadujemy się, że morderstwo premiera Inukai zostało przygotowane już przed kilku miesiącami. Aresztowani oficerowie-sprawcy, którzy zresztą sami dobrowolnie stawili się do dyspozycji władz, oświadczyli, że wiedzą dobrze o tem, że czeka ich kara śmierci, ale chętnie poświęcają swoje życie dla dobra Ojczyzny i czynu swego nie żałują, bo był konieczny.

Równocześnie dochodzą wiadomości, że tworzenie rządu powierzy cesarz generałowi Suzaki, który jest reprezentantem tych kół wojskowych, które zrodziły zamach. Przychodząca do głosu partja japońskich generałów i pułkowników oświadcza, że współpracą z partjami politycznymi Japonii jest niemożliwa, że należy rozpocząć energiczny kurs rządów celem „oczyszczenia“ polityki.

Pocieszający objaw

Do Wilna przybyła delegacja studentów litewskich uniwersytetu Kowieńskiego, złożona z 4 osób. Delegacja, która ma na celu nawiązanie stosunków koleżeńskich i zawodowych w Wilnie, była przyjęta przez miejscowe społeczeństwo litewskie.

Ambasador Willis ustępuje

Ambasador Stan. Zjednoczonych Willis ustępuje z zajmowanego stanowiska i opuszcza Polskę z dn. 30. bm.

Wybuch wojny japońsko-sowieckiej już bliski

Na kilku niewielkich wyspach dalekiego wschodu osiadł naród, który, aczkolwiek pielęgnował tradycje rycerskie zamknął się sam w sobie a przez to popadł w zupełny marazm trwający szereg wieków.

Dopiero wiek XX stał się świadkiem szalonego rozwoju tego siedmiodziesięcimiljonowego narodu, który naśladować pilnie Europę i Amerykę osiągnął w przeciągu kilkunastu lat najwyższy szczyt rozwoju materialnego, lecz dusi się na swojej bardzo szczupłej ziemi i dlatego z zazdrością spogląda na sąsiadów, którzy posiadają olbrzymie a prawie puste obszary.

Sila rozrodcza japończyków jest tak wielka, że Stany Zjednoczone i inne państwa Ameryki już dawno wydały zakazy dopuszczania japończyków do stałego osiedlania się w Ameryce, gdyż to groziłoby zupełnym zalewem Ameryki przez żółta rasę.

Wobec zamkniętej drogi do Ameryki japończycy zwrócili swoją ekspansję w kierunku zachodnim, a po zwycięskich wojnach z Chinami i Rosją przez zdobycie dużego państwa Korei postawili bardzo silnie swoją stopę na wschodnim brzegu azjatyckiego kontynentu.

Japończycy rozpoczęli bardzo systematyczną kolonizację i handlową penetrację zdobytych terenów, a gdy tego dokonali, sięgają kolejno po dalsze wpływy.

Przez opanowanie handlowej stolicy Chin to jest Szanghaju usiłują opanować gospodarczo całe olbrzymie państwo chińskie, tworząc obecnie konglomerat różnych wojskowych dyktatur.

Plany japońskie nie ograniczają się jednak do wyparcia europejskiego przemysłu i handlu z Chin celem zdobycia tych korzyści dla siebie, lecz chcą oni wykorzystać dzisiejszą słabość Rosji opanowanej przez bolszewików i zająć wschodnią Syberję aż po jezioro Bajkał, gdyż w ten sposób pragną dla swego silnie się mnożącego narodu zdobyć wystarczający teren kolonizacyjny.

Zamiary te bezwzględnie żywi cały naród, lecz japończycy również podlegają bardzo silnym walkom wewnątrzno-politycznym, a olbrzymia gęstość ludności nie znajdujących obecnie pracy, ani rybnego widoku na otworzenie się nowych warstwowości pracy jest powodem silnego rozgorzczenia warstw ludowych, które zostało bardzo umiejętnie wykorzystane przez bolszewicką propagandę.

To też dziś jesteśmy świadkami dziwnego napozór faktu. Z jednej strony skrajnie nacjonalistyczne i wojskowe koła prą bardzo gwałtownie do dalszej wojny z Chinami, tudzież do zajęcia wschodniej Syberji, a czynniki umiarko-

wane, tudzież przemysł, handel i rolnictwo przestrzegają przed awanturniczą polityką wojenną, gdyż widzą, że Sowiety liczą we wojnie z Japonją nietylko na własne siły wojskowe, lecz przede wszystkim na wewnętrzną interwencję komunistycznej partii w Japonji, która jest doskonale zorganizowaną i pragnie wykorzystać wojnę dla dokonania rewolucji społecznej, zniesienia prywatnej własności i przebudowy społeczeństwa na sposób bolszewicki. A więc zamiary japońskich nacjonalistów i komunistów zbiegają się razem.

Jak z ostatnich wiadomości wynika, partja wojenno-wojskowa bierze w Japonji stanowczo górę. Młodzi oficerowie, którzy zamordowali premiera, byli wysłannikami urzędowego kierownictwa armji, a więc zatarg wewnętrzny w Japonji jest otwarty. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ostateczne zwycięstwo odniosą skrajni nacjonałiści a Japonja znajdzie się pod rządami dyktatury wojskowej, dążącej do nowych zdobyczy na stałym lądzie w Azji.

Zwycięstwo to oznacza również dalszy ciąg wojny z Chinami, a jeszcze pewniej wybuch wojny z Rosją, którą pragną Japończycy podzielić się... z niemieckimi hitlerowcami.

Mobilizacja hitlerowców w Gdańsku.

W ostatnich dniach przybywają wciąż do Gdańska przepelnione pociągi, wiozące mężczyzn, w wieku od 20 do 43 lat. Są to, jak twierdzą wtajemniczeni — członkowie oddziałów szturmowych Hitlera. Po przyjeździe na dworzec meldują się oni u nieoficjalnego komendanta, poczem spieszą do wyznaczonych zgóry kwater. Każdy z tych zakonspirowanych bojowników ma ze sobą kompletne umundurowanie i ekwipunek wojskowy.

Pod Oliwą odbywają się jawne ćwiczenia hitlerowców przy udziale parokrotnie większym, niż obserwowano to dotychczas.

Wszystko to jest w najwyższym stopniu podejrzanie i zapowiadać może jakiś ryzykowny skok w przyszłość.

Ślub „polskiego“ dyplomaty.

Przed kilku dniami odbył się w Paryżu ślub attaché ambasady polskiej w Paryżu, p. Anatole Mühlsteina z córką Rotschilda. Ślub ten odbył się w bożnicy żydowskiej, albowiem p. Mühlstein i panna Rotschild są wyznania izraelskiego.

W jedności siła!

Twórcie tę siłę, organizując Koła Stronnictwa Ludowego.



NAPAD NA B. KRÓLA ALFONSA. Sprawca napadu na b. króla hiszpańskiego Alfonsa, prowadzony przez wywiadowców policyjnych.

Spadkobiercy Krzyżaków.

Z inicjatywy Ostbundu odbył się w Gernrod w Górach Harcu podczas Zielonych Świąt doroczny zjazd młodzieży obojga płci, zrzeszonej w Zakonie młodzieńców. Ze wschodnich stron Rzeszy, a zwłaszcza z Prus Wschodnich zjechały liczne drużyny. Przybyli również wybitni starsi przedstawiciele Ostbundu z całej Rzeszy.

Zjazd odbywał się pod hasłem „Płonące granice wschodnie“. Rozpoczął się on wielką manifestacją przeciwko Polsce, podczas której okolicznościowe przemówienie wygłosił wódz zakonu młodoniemieckiego Thile z Berlina. Mówca gwałtownie atakował Polskę, przedstawiając w czarnych barwach rzekomy ucisk mniejszości niemieckiej.

„Czyny orężne są już bliskie — wołał Thile. — Cały naród niemiecki przepojony nienawiścią do odwiecznego wroga stanie jak jeden mąż do decydującej walki, która da Polsce taką lekcję, jakiej nie doznała jeszcze od żadnego ze swoich sąsiadów!“

Punktem kulminacyjnym było odegranie sztuki scenicznej Fitzka z Opoła pod tytułem „Naród nad granicą“, tendencyjnie przedstawiającej rzekome prześladowanie Niemców w Pol-

sce. W manifestacjach wzięła udział cała ludność miejscowa i okoliczna.

Następnego dnia odbył się demonstracyjny pochód młodzieży przez ulice miasta, zakończony antypolskimi przemówieniami burmistrza Schrödera i kierownika Ostbundu Niemiec Srodkowych Siemanna z Halle. Oświadczył on, że zarówno Gdańsk, Pomorze, Poznańskie jak i Śląsk muszą wrócić „na łono macierzy“. Tego żąda jednoznacznie cały naród niemiecki.

„Do walki przeciwko Polsce stanimy wszyscy — wołał — starzy i młodzi. Bądźcie gotowi każdego czasu, gdyż wszystko wskazuje na to, że chwila mobilizacji jest bliska.“

Bezpośrednio potem udano się do miejscowej katedry, gdzie na grobie margrabiego Geron — osławionego gnębiela Słowian — młodzież zakonu złożyła ślubowanie, iż pozostanie wierna idei „pochodu niemieckiego na wschód“. Następnie przemawiał dr. Littke, który wskazał na wielki moment historyczny wezwał młodzież, by podobnie, jak Geron z krzyżem i mieczem w ręku torowała drogę na wschód ku Polsce i Litwie, gdzie leży przyszłość i potęga Rzeszy.



BRAT PREZYDENTA FRANCJI. Gabriel Lebrun, zwykły rolnik w lotaryńskiej miejscowości Morcy le Haut jest bratem nowowybranego prezydenta Francji.

JERZY SZABLICA.

24

„Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

— Dwa miesiące postawiłyby nas mocno na nogi, — westchnął Strandford.

— Obliczyłem, że w jednym miesiącu przyniesie nam około sta tysięcy. Pamiętaj, Billu, że z tego interesu mnie się należy połowa.

Strandford skrzywił się.

— Robisz się nieznośnie chciwym na pieniądze, Dick.

— Biorę sobie wzór z ciebie, — odciał się Hurley.

— Chcę również zostać miljonierem.

— To są marzenia świętej głowy — mruknął Strandford. — Chyba, że zerwiesz z Fay...
Lecz Ryszard pragnął milionów właśnie dla niej. Fay miała wielkie wymagania. Wprawdzie nigdy niczego nie żądała, o nic go nie prosiła, lecz dawała wyraz swym pragnieniom w taki sposób, że nie pozostawało mu nic innego, jak je zaspokoić.

Mimo to piękna tancerka coraz częściej podlegała napadom złego humoru i dawała mu go odczuć w sposób bardzo niemily. Ryszard tłumaczył to sobie tem, że Fay się nudziła. Sezon teatralny już się skończył, znajomi opuścili miasto, a on sam nie zawsze mógł dotrzymać jej towarzystwa. Dostyc często wyjeżdżał i nieraz bawił dwie doby poza miastem. A Fay pojmowała życie jako nieustającą zabawę...

Jego domysły były trafne, ale nie wiedział, że istnieje jeszcze

jedna, głębsza przyczyna w usposobieniu pięknej tancerki.

Fay kochała Ryszarda po swojemu, ale była to wyłącznie zmysłowa miłość i jej płomień stopniowo przygasa. On robił plany na przyszłość, ale jej wcale się nie uśmiechało małżeństwo z biednym, dopiero dorabiającym się bootleggerem. A stosunek, który miał być krótkotrwałym, utrwalał się i zaczynał jej ciążyć. Jednak nie miała siły ni odwagi, zerwać z Ryszardem. Wolalaby, aby sam to uczynił i przeto umyślnie dokuczała mu z każdym dniem więcej.

Pewnego dnia oświadczyła, że nie może pozostać dłużej w Chicago i zaproponowała wspólny wyjazd na Bermudy, wiedząc, że Ryszard nie będzie mógł wyjechać na dłuższy okres czasu. Była zdecydowana pojechać sama, nawet wbrew

jego woli. A przypuszczała, że nie zechce puścić ją sama, co mogło spowodować pożądany rozprawę i zerwanie. Lecz, Ryszard, ubolewając, że nie może wyjechać, sam jej zaproponował, aby pojechała sama. Uczyniła to już następnego dnia, a Ryszard odetchnął z ulgą, gdy oociąg ruszył. I jemu ten stosunek zaczynał ciążyć, ale jeszcze nie pojmował, że nietylko z powodu złego humoru Fay.

W dzień po wyjeździe Fay również opuścił miasto i powrócił dopiero po tygodniu.

— Byłem w Kanadzie i pływalem trochę po jeziorze Ontario — oświadczył, uprzedzając pytania Strandforda. — Badalem teren i stwierdziłem, że tam możnaby robić kokosowe interesy, gdyby...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy gdańskie na Radzie Ligi Narodów.

Dnia 10 maja Rada Ligi Narodów zatwierdziła szereg spraw gdańskich, referowanych przez delegata W. Brytanji Edena.

1) Spór o władzę zwierzchnią (Aufsichtsbehörde) nad transportami kolejowymi, podniesiony przez Senat W. Miasta, rozstrzygnęła Rada Ligi Narodów, zatwierdzając decyzję Wys. Komisarza z dnia 12 stycznia 1932. Decyzja ta, poparta opinią jurystów, odrzucała tezy gdańskie, głoszące, iż nadzór nad administracją kolei należy nie do Polski, lecz do Gdańska. Fakt zatwierdzenia tej decyzji przez Radę L. N. posiadać będzie wielkie znaczenie na przyszłość. Zaznaczyć należy, iż przedstawiciel senatu gdańskiego Ziehm bezprawnie oponował przeciw wnioskowi referenta, ale opozycja ta nie mogła wpłynąć w niczem na przyjęcie raportu, który uchwalono jednogłośnie przy powstrzymaniu się od głosów delegata Rzeszy Niemieckiej.

2) W sprawie dyrekcji kolejowej Gdańsk żądał, by w Gdańsku utworzona była odrębna i pełnoprawna dyrekcja kolejowa, obejmująca obszar W. Miasta. W kwestii tej Wys. Komisarz wydał decyzję z dn. 14. I., która — odrzucając żądania gdańskie — opowiada się za utworzeniem odrębnego organizmu kolejowego dla Gdańska o charakterze autonomicznym. Jednakowoż w sprawie organizacji i kompetencji tego organizmu decyzja W. Komisarza daje rządowi polskiemu wolną rękę. Decyzja ta, zatwierdzona obecnie przez Radę L. N., grozić może nowym uszczupleniem praw polskich w Gdańsku, jeśli władze polskie nie będą interpretować decyzji tej w sensie jak najwęższym.

3) Sprawa usuwania i przeniesienia urzędników kolejowych, którzy są obywatelami gdańskimi, była również przedmiotem skarg gdańskich. Wys. Komisarz wydał w tej sprawie decyzję z dn. 15. I. 1932, w której postanawiał m. in., że administracja kolei polskich obowiązana jest komunikować gdańskiemu delegatowi przy dyrekcji kolejowej „informacje umotywowane i — o ile to jest możliwe — zgłoszone wczasu, a dotyczące się wszelkich środków, zmierzających do zwolnienia, przeniesienia lub urlopowania obywateli gdańskich, zatrudnionych na kolejach W. Miasta”. Decyzję tę, która zakwestjonował rząd polski, Rada Ligi zatwierdziła.

4) Spór Gdańska z Gdynią czyli problem pełnego zużytkowania portu gdańskiego przez Polskę, zatwierdziła Rada L. N. przez zatwierdzenie raportu prawników, którzy opinię swą wydali 8 kwietnia b. r. Opinia ta wbrew stanowisku Polski uznaje, że pełne zużytkowanie portu gdańskiego jest dla Polski obowiązkiem i że ustalająca ten obowiązek decyzja W. Komisarza Hakinga z 1921 r. nie wymaga umów wykonawczych oraz że dotyczy się nie tylko kolei, ale posiada charakter ogólny. Opinia ta odrzuca jednakże zdecydowanie pretensje Gdańska, który chciał wyjednać dla siebie stanowisko monopolistyczne z krzywdą dla Gdyni i z uszczerbkiem dla suwerennych praw Polski do swobodnego dysponowania własnym wybrzeżem morskim. Ponadto opinia prawników zaleca zbadać stan faktycz-

ny Wys. Komisarzowi co do pełnego wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę.

Przy tej okazji zabrał głos, min. Zaleski oświadczając, iż przyjmuje raport z tem jednak zastrzeżeniem,

że wykorzystanie portu gdańskiego stanowi dla Polski prawo (a nie obowiązek), przyznane jej przez Traktat Wersalski.

Ostatnim punktem porządku dziennego były sprawy celne oraz

decyzje Wys. Komisarza w kwestii t. zw. action directe. Sprawy te mimo początkowo odmiennych zamiarów referenta odroczone na tydzień. Referent konsultował ma jurystów i przedstawił nowy raport, w międzyczasie strony dążyły do praktycznego porozumienia.

Wspaniałe obchody Święta Ludowego.

Wprowadzone obecnie przez Stronnictwo Ludowe Święto Ludowe w dniach Zielonych Świątek, przybrało formę wielkich żywiolowych manifestacji chłopów w całym kraju.

We wszystkich dzielnicach Polski w dniach 15 i 16 maja odbyły się we wsiach i gminach obchody, a ponadto w trzydziestu kilku miejscowościach urządzono obchody, skupiające cały powiat, lub nawet kilka powiatów.

Według dotychczas otrzymanych wiadomości Święto Ludowe stało się świętem powszechnym chłopów, a uwzględniając dzisiejszą sytuację polityczną, trzeba podkreślić, iż postawa ich była wszędzie zdecydowana i wroga dzisiejszemu systemowi rządzenia. Mimo, iż zgromadzenia były niezmiernie liczne, cechowała je powaga; spokój utrzymywała straż ludowa z zielonymi opaskami, a do zamętu doszło jedynie tylko tam, gdzie władze same okazały nietakt. Znamiennie, iż inne warstwy, jak robotnicza i mieszczańska, przychylnie odnosiły się do Święta Ludowego.

Na obchodach uchwalano jednogłośnie rezolucje, przygotowane przez władze Stronnictwa.

20.000 CHŁOPÓW NA ŚWIECIE W LIMANOWEJ.

Największy obchód Święta Ludowego odbył się w Limanowej w Małopolsce, gdzie z całego pow. limanowskiego a częściowo także z bocheńskiego i nowosądeckiego, ściągnęły masy chłopów w takiej liczbie, jakiej jeszcze nie widziała żadna manifestacja chłopów w Polsce. Blisko 20-tysięczna rzesza chłopów, ściągnęła z orkiestrami ze wszystkich stron, wypełniając rynek i miasto. W pochodzie wzięła udział banderka, złożona blisko z 500 jeźdźców, kilkudziesięciu rowerzystów; niesiono liczne transparenty.

Na obchód powyższy przybyli i przemawiali posłowie: prezes Malinowski, prezes Witos, prezes Klubu Parlamentarnego Róg, Langier, poseł inż. Pawłowski, poseł dr. Kiernik oraz Adam Mamak — imieniem młodzieży ludowej, i Górny — imieniem akademickiej młodzieży ludowej. Wszyscy mówcy, a szczególnie prezes Malinowski i Róg oraz wieśniowie brzescy Witos i dr. Kiernik byli przedmiotem burz-

liwych owacji. Prezesa Witos górskie z okolic Mszany porwali na ręce i nieśli w pochodzie.

Nastrój był niezwykle zdecydowany — spokoju nie zakłócono nigdzie.

W WOJ. WARSZAWSKIEM.

W Stanisławowie pod Warszawą (pow. miński) z 3 okolicznych powiatów zgromadziło się blisko 5.000 osób. Przemawiali: b. sen. Nocznicki, pos. Nosek, p. Kasperli, redaktor Jagiello i inni. Wznoszono często okrzyki: „Precz z dyktaturą Piłsudskiego!”

Ponadto w woj. warszawskim odbyły się większe obchody Święta Ludowego:

w Sierpcu przy udziale blisko 2 tysięcy ludzi — przemawiali sen. Woznicki, pos. Białoskórski i inni. Policja nie dopuściła do przemówień przedstawiciela młodzieży ludowej Wieczorka i przedstawiciela P.P.S. p. Tułodzieckiego, którzy chcieli powitać zgromadzenie. Takie zachowanie się policji niezmiernie wzburzyło zebranych i dało powód do ostrego przemówienia pos. Białoskórskiego, entuzjastycznie przyjmowanego przez ludność:

w Otwianowie na Kujawach — przy udziale przeszło 3 tysiące chłopów z banderą, strażą ogniową, gdzie przemawiali pos. Kuliński i b. pos. mecenas Łypaciewicz.

w Kacicach (pow. Pułtusk) — z udziałem 1.500 osób, przemawiał pos. Koczara;

w Kónarach (pow. Grójec) — z udziałem ponad 1.000 osób, przemawiał pos. Krysa.

W WOJ. LUBELSKIEM.

Dla powiatów Lubartów, Lublin i Chełm odbył się wielotysięczny obchód Święta Ludowego w Łęcznej z udziałem banderki chłopskiej, sztandarami i muzyką; przemawiali b. sen. Tatarczyk, Stefan, pos. Pac, b. pos. Kotter Andrzej, Karol Maj.

Powiat krasnostawski, mający już tradycje urządzania obchodu Święta Ludowego, w tym roku wystąpił niezwykle okazale. Na obchód urządzone w Żółkiewce, do której przybyła ludność i z powiatu janowskiego, zgromadziła się 10-tysięczna rzesza chłopów. Pochód, na czele którego kroczyły banderka, złożona ze 100 jeźdźców, 3

Zmiana przekonań posła Dwiducha.

Przed kilku miesiącami Stronnictwo Ludowe zawiesiło w prawach członka posła Jana Dwiducha, zarzucając mu dokonywanie operacji dolarowych z emigrantami naszymi w Stanach Zjednoczonych; Dwiduch mamił ich nadzieją zwaloryzowania oszczędności, złożonych w P. K. O., jakkolwiek sprawa ta została już dawno przesądzona odpowiednią ustawą. Taksamo mamił ich nadzieją zwaloryzowania pożyczki odrodzenia. Klub

ludowy postanowił w tej sprawie przeprowadzić dochodzenia, a do czasu ich ukończenia zawiesił Dwiducha.

Teraz Dwiduch nadesłał do kancelarii sejmowej pismo zawiadomieniem o wystąpieniu z klubu ludowego. Taksamo występowali i Kulisiwicz i Michałkiewicz, nie chcąc czekać na wyrok sądu partyjnego. Dwiduch poszedł ich śladami i zapewne przystąpi do ich frondy.

Na Kremlu przewidują wojnę.

Sowiecka prasa donosi, że w rosyjskich kołach politycznych panuje olbrzymie poruszenie z powodu wewnętrzno-politycznych wydarzeń w Japonii.

Powszechnym jest przekonanie, że należy liczyć się z zasadniczą zmianą sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie. Trzeba nawet liczyć się z tem, że jeśli partja wojskowa zdobędzie władzę, Japonja spróbuje przez

nową wojnę powetować swe niepowodzenia w Szangahaju i w Mandżurji.

Japońska partja wojskowa jest bezwarunkowo wrogo usposobiona wobec Rosji i dlatego należy obawiać się dalszego zaostrzenia się stosunków politycznych, tem bardziej, że Rosja nie będzie mogła zachować się obojętnie wobec stale rosnącej ekspansji japońskiej w Mandżurji.

orkiestry, był tak długi, iż okiem go nie można było ogarnąć. Przemawiali prezes dr. Wrona pos. Kotarski, pos. Szpringerowa, oraz Franciszek Bojarski i redaktor „Zielonego Sztandaru” Grudziński.

Bojowy nastrój zgromadzonych wykazywały często wznoszone gromadnie okrzyki: „Precz z rządami sanacyjnymi!” — „precz z dyktaturą!” itp.

Obchód Święta Ludowego w Niwiskach (dla powiatów siedleckiego i węgrowskiego) zgromadził blisko 2 tysiące osób w niezwykle podniosłym nastrój. Przemówienia wygłosili mecenas Drabich w Warszawie i prezes Zarządu Powiatowego Stron. Lud. p. Żelazowski. W pochodzie niesiono liczne transparenty z napisami: „Precz z dyktaturą!” — „precz z wojną!” — „chcemy poszanowania prawa!” itd.

Również w powiecie siedleckim w Czuryłach odbył się liczny obchód Święta Ludowego.

W Kamieniu pod Kaliszem zebrało się do 1.500 ludzi, dwie orkiestry, trzy oddziały straży ogniowej, banderka konna. Przemawiał i przyjmował de filadę pochodu senator Januszewski. Okrzyki na cześć demokracji i Rządu Robotniczo-Włościańskiego, a przeciw „sanacji”, trwały nieprzerwanie.

PRAWDA O ZAJŚCIACH W LUBLI.

P.A.T. podała komunikat o krwawych zajściach w czasie Święta Ludowego w Lubli powiatu Krosno; podajemy rzeczywisty przebieg zajścia:

Miejscowa organizacja Stronnictwa Ludowego postanowiła odbyć obchód Święta Ludowego i zorganizować pochód. W celu uzyskania zezwolenia władz administracyjnych delegacja chłopów wyjechała do Krosna, gdy jednak zażądano w starostwie od nich opłaty 6 zł, sumy tej nie posiadając, zrezygnowano zatem z urzędzenia pochodu.

Jednak w dniu 15 maja zgromadzona ludność przed Domem Ludowym, udała się ze sztandarem zielonym do stojącego obok kościoła na nabożeństwo. Policja usiłowała odebrać sztandar, jednak ludność nie dopuściła do tego. Po nabożeństwie ludzie wracali drogą publiczną, niosąc znowu zielony sztandar. Policja, obecnie już licznie zgromadzona, zaatakowała na drodze wracający tłum, chcąc za wszelką cenę sztandar zdobyć. Ludność nie ustąpiła, otaczając sztandar zwartym pierścieniem i stała w miejscu w zupełnym spokoju. Policja rzuciła się na nią z bagnietami, raniąc i bijąc kolbami, nie szcędząc ani kobiet ani nawet dzieci. Nawet takie zachowanie się policji nie wyprowadziło z równowagi spokojnej ludności, wówczas policja dała salwę w górę, a następnie jeden z policjantów, przykładając lufę do piersi ś. p. Franciszka Czernickiego, włościanina z Lubli, który już poprzednio otrzymał wiele ran kłutych bagnietem, oddał strzał. Czernicki padł do przydróżnego rowu. Ludność jednak z uporem stała dalej w skupieniu, ani jedna kobieta lub dziecko nie ustąpiło z miejsca.

Dopiero gdy policja odeszła od zebranego tłumu, ludzie rozeszli się do domów, zabierając też spokojnie sztandar. Rannego Czernickiego przewieziono do szpitala w Jaśle, gdzie o 9 wieczorem zmarł. Rannych było kilkanaście osób; policja obecnie czyni aresztowania.

Nadmienić należy, iż tłum wracający z kościoła, zgromadził się samorzutnie.

Informacje.

Organizacje lokatorskie domagają się obniżki komornego.

W wykonaniu uchwały ostatnio odbytego zjazdu delegatów Zrzeszenia Organizacji Lokatorskich Rzplitej Polskiej, w najbliższych dniach udaje się delegacja Zrzeszenia Stow. Lokatorów i Sublokatorów do pana premiera, ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej oraz marszałków izb parlamentarnych, która złoży na ręce wymienionych osób odpowiednio wypracowany memoriał, przedstawiający obecną ciężką sytuację najszerszych mas lokatorskich w Polsce i domagający się obniżenia czynszu mieszkaniowego o 25%.

Wystąpienie to, będące zapoczątkowaniem na szeroką skalę zakrojonej akcji, jaką zamierza w obronie dachu nad głową przeprowadzić Zrzeszenie Organizacji Lokatorskich, co w związku z obniżkami zarobków w sferach rzemieślniczych i drobno-kupieckich do 60 procent, i płac robotniczych i pracowniczych do 40%, zasługuje na całkowite uznanie i poparcie.

Polska taryfa pocztowa najdroższa w Europie.

Porównując taryfę pocztową, obowiązującą w Polsce, oraz w szeregu innych krajów europejskich, dochodzi się do przekonania, iż w Polsce panuje duża drożyzna opłat pocztowych, tem większa, iż istnieje znaczna różnica między siłą nabywczą pieniądza w krajach bogatszych, a biedniejszych, do których należy Polska. Polska taryfa pocztowa wyższa jest od najdroższej w Europie taryfy szwajcarskiej, a blisko dwukrotnie przewyższa taryfę angielską. I tak np. gdy przesyłka listu krajowego ważącego 20 gr. kosztuje w Anglii 11,9 cent, szwajcarskich, to w Polsce 17,4, list zagraniczny w Anglii 19,8, w Polsce 34,7, karta pocztowa krajowa w Anglii 7,9, w Polsce 11,5, karta zagraniczna w Anglii 11,9, w Polsce 17,3, druki w Anglii 3,9, w Polsce 5,8, polecenie przesyłki 23,7, w Polsce 40,5.

Śrubowania ku górze opłat pocztowych dokonywano w tym celu, by przysporzyć skarbowi więcej dochodów. Niestety środek ten okazał się zawodnym, gdyż im wyżej wyśrubowano opłaty pocztowe, tym niżej spadały dochody z poczty

Radjoprogram z Warszawy.

Niedziela, 22. 5.: 10.00 naboż z Krakowa; 12.15 poranek symfoniczny; 14.00 „Jak się ustrzec od strat na inwentarzu żywym?"; 14.20 i 15.00 muzyka ludowa; 14.40 „O kapłonienu kogutów"; 15.55 program dla dzieci: a) „Co się dzieje na świecie"; b) opowiadanie: „Kółko powstańców"; 16.20 16.55 i 19.25 płyty gramofon.; 16.40 „Kolej żelazna i pneumatyk"; 17.15 „Co lekarz widzi przez szybę okienną"; 17.30 wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.45 koncert popołudniowy; 19.45 słuchowisko p.t. „Paryżanin"; 22.15 transmisja z Poznania — w przerwie opowiadanie p.t. „Zdrada Kaczora"; 22.30 wiadomości sportowe; 22.45 muzyka tan.

Poniedziałek, 23. 5.: 12.10 13.35 14.54 15.50 i 19.35 muzyka z płyt gramof.; 15.25 „Samoloty komunikacyjne i komunikacja lotnicza"; 17.10 „Syn Napoleona"; 17.35 muzyka lekka; 19.15 skrzynka pocztowa rolnicza; 19.45 prasowy dziennik radiowy; 20.00 feljeton p.t. „Wrażenia z Żelazowej Woli"; 20.15 opera „Tosca" z płyt gramofon.; 22.30 feljeton: „Paradoksy Wschodu"; 23.00 muzyka taneczna.

Wtorek, 24. 5.: 12.10 13.35 14.45 16.40 i 19.35 muzyka z płyt gramofon.; 15.15

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

GWALTOWNA BURZA NAD KIELECKIEM.

Nad okolicą Suchedniowa w woj. kieleckim przeszła w tych dniach niezwykle gwałtowna burza połączona z piorunami i oberwaniem się chmury. Ulewa była tak gwałtowna, że w krótkim czasie potworzyły się spienione strumienie rwącej wody, które wyrządziły masę szkód. W fabryce odlewów nagromadzona woda podmyła grunt pod dwupiętrowym budynkiem, wdarła się do wnętrza tego budynku i siłą naporu wywaliła przeciwną ścianę. Budynek ten runął w gruzy. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Poza to burza ta poczyniła w okolicy wiele szkód.

STRASZNA ŚMIERĆ PASTUCHÓW Z POWODU EKSPLOZJI MINY.

Pasterze wiejscy, paszący bydło wzdłuż toru kolejowego pod Komarnem na linii Lwów—Sambor, znaleźli w pobliżu miasta kilka leżących tam już od dłuższego czasu min. Jedną z nich wynieśli na nasyp i zaczęli rozbierać. Nastąpiła eksplozja. Cztery pastuchów w wieku od 18 do 22 lat poniosło śmierć na miejscu, z których jeden został rozszarpany na sześć części. Piąty pastuch, Michajluk, odniósł ciężkie rany, doznając rozerwania na strzępy jednej ręki i ciężką ranę w głowę.

Władze, zawiadomione o tym wypadku, zarządziło zatrzymanie na terenie katastrofy pociągu, zdążającego do Lwowa.

Ciężko rannego Michajluka zabrano do pociągu i przewieziono do Lwowa, gdzie w szpitalu przystąpiono do amputacji ręki.

Ze świata.

GWALTOWNE BURZE W NIEMCZECH.

W poniedziałek wieczorem przeszła nad całymi Niemcami zachodniemi gwałtowna burza, która szczególnie ciężko nawiedziła okolice dolnej Mozeli i wyżej położoną część Eiflu. Z powodu oberwania się chmury i gradu kilka miejscowości zalala powódź na wysokości metra. W Guelts zerwała powódź dwa domy. Jedna kobieta i czworo dzieci utonęło.

W mieście Nagold, powódź zalala rynek i wiele piwnic, oraz wyrządziła wielkie szkody w tartaku, zabierając dużo drzewek i desek. Ofiar w ludziach nie było. Taki sam widok przedstawiają inne miejscowości, jak Guelplingen. Warstwa gradu na szosie dochodziła na przestrzeni 80 metrów do jednego metra grubości. Tak samo ucierpiały silnie Geschingen i Deuflingen. Powódź zerwała kilka mostów drewnianych.

Straszliwa tragedia na płonącym okręcie.

Na francuskim statku „George Philippard" (Zorż Filipar) który powracał z Yokohamy (Japonja), wioząc na pokładzie około 900 pasażerów, wybuchł w pobliżu wybrzeży Somali (Wsch. Afryka) pożar. Kapitan okrętu początkowo nie wszczynął alarmu, przypuszczając, że uda się ogień stłumić, jednak gdy wszelkie wysiłki stały się

„Chwilka lotnicza"; 15.25 „Organizujemy lotniska"; 15.50 program dla dzieci: feljeton „O Fryderyku Chopinie"; 16.03 „Listy do dzieci"; 16.20 „Łowiczo two a przyroda"; 17.10 „O porażeniu elektrycznym"; 17.35 koncert symfoniczny; 19.15 „Bieżące wiadomości rolnicze"; 19.45 prasowy dziennik radiowy; 20.00 feljeton: „W grodzie Tarnowskich"; 20.15 koncert popularny; 21.45 skrzynka pocztowa techniczna; 22.50 muzyka taneczna.

35 OFIAR KATASTROFY AUTOBUSOWEJ.

W pobliżu miejscowości Mals w Tyrolu autobus wiozący 35 podróżnych, wpadł do przydrożnego głębokiego rowu. Wszyscy bez wyjątku podróżni odnieśli ciężkie rany. Odwieziono ich do szpitala w Meranie.

SAMOLOT PASAŻERSKI TRAFIONY PIORUNEM.

Nad miejscowością Toubrugge w Anglii wielki samolot pasażerski, lecący do Paryża, został trafiony w czasie burzy piorunem. Z pośród 13 pasażerów na szczęście żaden nie odniósł większych obrażeń. Skończyło się tylko na lekkim uszkodzeniu motorów, tak że pilotowi udało się wylądować w polu. Po sprowadzeniu nowego płatowca, pasażerów przewieziono już bez przeszkód.

BANDYCI OBRABOWALI CAŁY POCIĄG.

Na pociąg pospieszny w pobliżu stacji Daea w Bengalji w Indjach, szajka bandytów dokonała napadu rabunkowego. Wszyscy pasażerowie, pochodzący przeważnie ze sfer kupieckich, zostali do ena cagrabieni. Zupem bandytów padły rzeczy i gotówka, wartości około 50.000 dolarów. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli samochodami.

KRWAWY ROZRUCHY W INDIACH.

W Bombaju w Indjach doszło do krwawych starć między ludnością hinduską i muzułmańską. Zaciekleść sfanatyzowanej ludności posunęła się tak daleko, że w wielu miejscach podpalały domy. Kobiety i dzieci uciekające z płomieni zostały mordowane sztyletami. Szpitale przepelnione są rannymi, których liczba przekracza, według ostatnich wiadomości, 1.000 osób. Ruch uliczny został całkowicie wstrzymany. Setki sklepów zostało zrabowanych. Niektóre dzielnice stoją w płomieniach. Wobec dziesiątków tysięcy ludności, ogarniętych fanatyzmem religijnym i roznieściami walki polica i wojsko zmuszone jest używać broni palnej jako jedynego środka opanowania sytuacji. Liczba zabitych wzrosła w poniedziałek w południe do 45. Powodem rozruchów było podobno pobicie dwóch chłopców muzułmańskich przez hindusa. Chłopcy prosili hindusa o drobną monetę. Wyolbrzymiona wiadomość o tym wypadku rozeszła się z błyskawiczną szybkością po mieście, wywołując wzburzenie wśród ludności.

1000 DOMÓW ZBURZONYCH TRZĘSIENIEM ZIEMI.

Północno wschodnią część wyspy Celebes, leżąca w archipelagu Malajskim (około wybrzeży Azji) nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi.

Jak donoszą ostatnie wiadomości, koło miejscowości Menado zostało zburzonych około 1.000 domów. W gruzach zawałonych domów znalazło śmierć wielu ludzi. Dokładnych danych o ilości zabitych i rannych brak.

Dalsza wysprzedaż złota Banku Polskiego

Jak niepomysłnie przedstawił się sytuacja naszego rynku finansowego, stwierdzają to dobitnie bilanse Banku Polskiego, sporządzone co dziesięć dni.

Z ostatnio wydanego bilansu z okresu pierwszych dziesięciu dni maja rb. dowiadujemy się, że Bank Polski sprzedał znowu z zapasów bankowych poważną partję złota, o wartości 30 milj. złotych. Niedawno temu, bo w końcu kwietnia br., sprzedano partję złota za 34 milj. zł., co łącznie z ostatnio sprzedaną partją uszczupliło zapasy złota Banku Polskiego, służące, jak wiadomo, do pokrycia będących w obiegu banknotów papierowych, o 64 milj. zł.

Wycofanie tak poważnej ilości złota, rzecz prosta, spowodować musiało i wycofanie z obiegu poważnej ilości banknotów papierowych, których wartość oparta była na wysprzedanym złocie. To też obieg banknotów stale kurczy się, powodując straszliwą ciasnotę gotówkową.

Nie jest również żadną pociechą to, że za sprzedane złoto otrzymaliśmy równowartość w wysokocennych walutach, gdyż waluty te w prędkim czasie ulotnią się z powrotem zagranicę za terminowe zobowiązania płatnicze.

Jak wynika z powyższego, sytuacja na naszym rynku walutowym przedstawia się niewesoło.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

Pińczów: Sekretariat Str. Lud. mieści się w lokalu przy Rynku 33 w podwórzu i czynny jest we wtorki od 10 do 3-ciej popołudniu. W Sekretariacie bywa obecnym pos. Wojtasik.

Płock: Sekretariat Stron. Lud. i Zw. Zawodowego Rolników mieści się przy ul. Sienkiewicza 37.

Sierpc: Sekretariat Stron. Lud. i Zw. Młodzieży Ludowej „Wici" mieści się przy ul. Plockiej nr. 34.

Rypin: Sekretariat Stron. Lud. mieści się przy ul. Tylnej nr. 3.

ODCZYTY LUDOWE.

Powiat Bedzin: 29 maja o godz. 9 min. 30 po poł. we wsi Saczowie, odczyt p. mec. Wонера p.t. „W obronie samorządu wiejskiego".

Tegóż dnia o godz. 9 po poł. we wsi Ossy, odczyt p. mec. Wонера p.t. „Położenie gospodarcze członków".

KURSY POLITYCZNY I GOSPODARCZY.

Powiaty Puławy, Garwolin, Łuków: Kurs gospodarczo-polityczny dla powiatów Puławy, Garwolin i Łuków odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 czerwca w Kśminie nad Wieprzem. Udział słuchaczy ograniczony do 20 z każdego powiatu. Zgłoszenia przyjmuje obyw. Zaleski (Kośmin, poczta Ryki) tylko za pośrednictwem powiatowych organizacji ludowych. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do 5 czerwca.

W poprzednim numerze termin podano na 26—29 maja; termin ten uległ zmianie i kurs przesunięto na termin 10, 11 i 12 czerwca.

PORADY ORGANIZACYJNE GOSPODARCZE I PRAWNE.

Złoczew: W poniedziałek 23 maja p. Wyrzykowski przyjedzie i będzie udzielał porad u p. Kwapisza koło wiatra.

Konin: Dnia 24 maja (we wtorek) przybędzie poseł Langier i p. mec. pos. Nosek, który będzie udzielał porad prawnych dla członków Stronnictwa, Spółdzielni „Rolnik" i Zw. Zaw. Rolników.

Dnia 31 maja (we wtorek) będzie udzielał porad prawnych p. mec. pos. Babski i pos. Langier w lokalu Sekretariatu Stronnictwa Ludowego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE **Obrady Stronnictwa Ludowego we Lwowie.**

Sobota, 21 maja 1932.

Sobota: Haliny. Wschód słońca 3,34; zach. 7,30. Wschód ks. 22,33; z. 4,00.
Niedziela: Julji. Wschód słońca 3,33; zach. 7,31. Wschód ks. 23,34 z. 4,55.
Poniedziałek: Dezyderjusza W. sl. 3,32; zach. 7,33. Wschód ks. 00,00 z. 6,08.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Żądać w aptekach i drogerjach.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

* **DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW** dołączamy dziś „PRZYJACIELA MŁODZIEŻY“, bezpłatny dodatek do „Gaz. Grudz.“

DO CZYTELNIKÓW „PRZYJACIELA MŁODZIEŻY“.

Do numeru 5-go „Przyjaciela Młodzieży“ zakradła się przykra omyłka. Przetawiono mianowicie strony, tak iż strona 34-ta znalazła się na miejscu 38, a 38 na miejscu 34-tej, zaś strona 35 znalazła się na stronie 39, a 39 na miejscu 35-tej.

Województwa centralne.

JAK TO SPRYTNY MAGIK POWĘDROWAŁ DO PAKI.

W czasie targu na rynku w Grodzisku Mazow. koło Warszawy, produkował się pod barwnym parasolem „czarodziej“, który według zapewnienia impresarja by rodowitym Hindusem, zaś impresarjo Anglikiem, coś niecoś mówiący po polsku. Magik eksperymentował monetami w ten sposób, że je polykał, a potem wydobywał je z kieszeni. Widzom eksperyment ten spodobał się i kiedy żądali jego powtórzenia, magik odbierał od nich złotych i dwuzłotówek, polykał, a następnie wyjmował je z kieszeni i oddawał. — Okazało się, że w trakcie tego eksperymentu monety prawdziwe zamieniało się na fałszywe. Magika i jego pomocnika aresztowano i tu się okazało, że Hindus jest urodzony w Jarosławiu, a impresarjo w Drohobyczu.

TAJEMNICZE OTRUCIE NARZECZONEGO NA WYCIECZCE.

Zamieszkały w Łodzi Stefan Ostrowski udał się w towarzystwie narzeczonej do Łagiewnik na wycieczkę, w czasie której narzeczona częstowała go kiełbasą z zakąskami. Po spożyciu tych delikatów Ostrowski zasłabł nagle i wkrótce inni wycieczkowicze, zwabieni jękami, znaleźli wijącego się w bólach na ziemi. W międzyczasie narzeczona ulotniła się. — Zatrutego przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu, a policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia powodów zagadkowego otrucia, oraz nazwiska narzeczonej, co do której odmawia Ostrowski udzielenia wyjaśnień.

POTWORNĄ ZBRODNIĄ.

We Włocławku wydarzył się wypadek nieprawdopodobnie potwornej zbrodni. W mieszkaniu Markowskiego przy ul. Zduńskiej L. 8 znaleziono po powrocie Markowskiego z Gdańska poćwiartowane zwłoki jego żony i córeczki. Zwłoki Markowskiej okropnie zmasakrowane przybite były hakami do podłogi, zaduszona córeczka Markowskiego Janeczka, również zmasakrowana, zawinięta była w pierzynę i ukryta w szafie.

Po przeprowadzeniu dochodzeń policja aresztowała sprawcę zbrodni w osobie 20-letniego Jerzego Bigosińskiego. Na ubraniu Bigosińskiego znaleziono ślady krwi. Znalaziono pieniądze, pochodzące z rabunku u Markowskiej. Bigosiński przyznał się do popełnienia zbrodni, oświadczając, że pobudką była chęć zdobycia pieniędzy.

MŁODOCIANY SAMOBÓJCA.

13-letni Kazimierz Hudka, syn gospodarza we wsi Zwola, pow. garwolińskiego, popełnił samobójstwo, wieszając się na belce w stodole. Na razie nie ustalono, co było przyczyną tego desperackiego kroku młodego chłopca.

OBŁĘZENIE KOMORNIKA WE DWORZE.

Do właściciela maj. Szeszukoćcie pow. piotrkowskiego zjechał w tych dniach komornik w celu dokonania licytacji za zaległe długi w wysokości 4.000 zł. Z komornikiem przyjechał również i wierzyciel żyd Szajnert. Na krótko przed licytacją przed dworem zebrał się tłum przeszło 100 pracowników dziedzica, krzycząc: „Nie damy pozbawić się pracy przez licytację chlebobawcy“ — i przepędzili licytantów na cztery wiatry. Komornik wezwał telefonicznie policję, a wówczas tłum przypuścił szturm do dworu i gdy go odparto z frontu, wtargnął do wewnątrz przez kuchnię do pokoju licytacyjnego.

Policjanci usuneli tłum siłą. Tłum w dalszym ciągu oblegał dwór, nie dopuszczając licytantów, to też po dwóch godzinach komornik wyjechał, nie przeprowadziwszy swoich czynności.

KONIEC KRWAWEGO BANDYTY.

Na dworcu kolejowym w Jabłonie Legjonowej koło Warszawy, zabity został Stanisław Kozłowski, znany bandyta, który swego czasu zabił w Rembertowie komendanta posterunku policyjnego i wywiadowcę policji, zaś ranił ciężko przodownika policji i posterunkowego, poczem zbiegł. Po długich poszukiwaniach policja przyłapała go wieczorem na dworcu w Jabłonie, w chwili, gdy kupował papirosy. Wywiązała się walka, podczas której Kozłowski otrzymał dwa postrzały rewolwerowe i ranę w głowę od uderzenia rewolwerem. Po półgodzinnej agonii groźny bandyta skonał.

ZAGADKOWA ZBRODNIĄ.

W Brześciu Kujawskim pow. włocławskiego do mieszkania robotnicy Plockierowej wszedł Izrael Szmulewicz i zauważywszy 3-letnie dziecko Plockierowej, bawiące się z ciotką, wyjął z kieszeni rewolwer, strzelił i dziecko zabił. Po dokonaniu tej okrutnej zbrodni zbiegł. Zbrodniarza przychwycono, ukrytego w stodole Bielskiego w Markowie. Śledztwo w tej zagadkowej zbrodni prowadzi policja.

TRZY I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH GRZYWNY.

Jak to już pisaliśmy, w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim wykryto aferę spirytusową, która naraziła skarb państwa na wielomiljone straty.

Wielomiesięczne dochodzenia karno-administracyjne zostały wreszcie zakończone.

W wyniku tych dochodzeń i uznanej winy zarządu fabryki, państwowe władze akcyzowe wyznaczyły na Tomaszowską fabrykę sztucznego jedwabiu 3 i pół miliona złotych grzywny, która to kara została w ub. tygodniu przez wspomnianą fabrykę do kasy skarbowej wpłacona.

Z ruchu organizacyjnego Stronnictwa Ludowego w Małopolsce.

W miesiącu kwietniu powstało na terenie Małopolski cały szereg Kół Stronnictwa Ludowego. Hasło „Chłopi razem“ nie przechodzi tam bez echa. Mimo szynkan, mimo teroru ze strony sanacji, chłopci małopolscy gromadnie stają pod sztandarem Stronnictwa Ludowego. Miesiąc kwiecień znowu przyniósł listę powstałych nowych Kół, a to: w Jawiszowicach pow. Biała, w Głębocicach pow. Wadowice, w powiecie Myślenickim w Zręczynach, w Peinie, w Brzeczowicach, w Lipni-

ku, w Ławie, w Gruszowie, w Krzesławicach; w powiecie brzeskim w Rządowej; w powiecie tarnowskim w Jastrzębi; w powiecie Grybowskiem w Korzennie; w pow. Żywieckim w Sucheju.

Kola te organizują sami chłopcy we swoich wsiach. Sanacyjne zebrania są bojkotowane przez chłopów małopolskich i chłopcy mało na nie chodzą. Jeżeli pokaże się któryś z posłów Bebe, to przybywa on pod osłoną policji, a nawet samego starosty.

W początkach maja odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego ze Wschodniej Małopolski. Na zjazd ten przybyli delegaci z 24 powiatów, brak było delegatów zaledwie tylko z dwóch najodleglejszych powiatów. Zjazdowi temu, uświetnionemu obecnością prezesa Witosa, przewodniczył ks. Panaś i poseł Pawłowski. Referat zasadniczy wygłosił prezes Witos. Po referacie tym wywiązała się kilkogodzinna dyskusja, prowadzona na b. wysokim poziomie. Wreszcie jednogłośnie uchwalono szereg rezolucyj dotyczących, tak boleśnie przez naród cały odczuwanej polskiej rzeczywistości.

Uchwalono m. in. co następuje: Zjazd domaga się bezwzględnego zlikwidowania systemu sanacyjnego, który w okresie sześciu lat doprowadził Polskę do ruiny gospodarczej i zastraszał nędzą wsi, oraz do wewnętrznego rozbitcia społeczeństwa i osłabienia znaczenia Polski na świecie.

Wobec niesłychanego zniszczenia elementu polskiego na terenie Wsch. Małopolski, Zjazd oświadcza, że jak długo istnieje i rządzi sanacja, to nie ma mowy o naprawie w tej dziedzinie stosunków, które z każdym dniem

układają się nieprzyjaźniej dla Państwa i jego całości.

Z tych względów, mając dobro Państwa na celu, Zjazd domaga się również rozwiązania Sejmu, który nie reprezentuje prawdziwej woli Narodu. Zjazd stwierdza z radością, że mimo ustawicznego teroru, stosowanego do działaczy ludowych i nadzwyczajnych przeszkód w pracy organizacyjnej, lud polski we Wsch. Małopolsce pozostał wierny sztandarowi idei ludowej i darzy bezwzględnie zaufaniem Stronnictwo oraz jego przywódców, a w szczególności prez. Witosa, dla którego żywi uczucia nieklamanej czci za Jego pracę, trud i przejścia, poniesione dla dobra ogólnego.

Zjazd składa hołd więźniom brzeskim i wyraża przekonanie, że ich cierpienia i ofiary nie pójdą na marne. Zjazd oświadcza, że wszelkie porozumienie i jakakolwiek współpraca Stronnictwa Ludowego z obozem sanacyjnym są wykluczone.

Zjazd domaga się przeprowadzenia ustawy, wstecz działającej, która przewidywała najsurowsze kary na tych, którzy w służbie publicznej dopuszczają się łamania obowiązujących ustaw i niszczą poczucie prawa w społeczeństwie.

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO

Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie w trybie doraźnym rozpatrywał w tych dniach sprawę szeregowca 23-go pułku piechoty z Włodzimierza Wołyńskiego, Grzegorza Wilkosza, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowietów. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał Wilkosza winnym i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Ponieważ p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, przeto wyrok wykonano na następnym dzień rano.

Małopolska.

WIELKIE KRADZIEŻE W MAGAZYNACH KOLEJOWYCH.

W Nowym Sączu znajdują się wielkie magazyny kolejowe, w których przechowywane są przedmioty potrzebne do fabrykacji wagonów miljonowej wartości. Ostatnio władze nadzorcze wpadły na trop wielkich nadużyć, popełnianych w tych magazynach od dłuższego czasu. Wyszył one na światło dzienne w ten sposób, że nacelnikowi magazynu zgłosił magazynier Jan Talar, że w dziale przez niego prowadzonym istnieją poważne braki, które wedle jego twierdzenia powstały jeszcze za czasu urzędowania jego poprzednika magazyniera Bronisława Kirscha.

Dochodzenia przeprowadzone przez policję stwierdziły, że Talar łącznie z magazynierem Kirschem od 2 już lat systematycznie okradali skarb kolejowy.

Obaj oni zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

Przy pierwszym przesłuchaniu przyznali się do zarzuconych im czynów, przyczem obwinili dalsze jeszcze osoby o współudział w tych nadużyciach. Dalsze śledztwo wykaże dopiero współudział innych osób w tej aferze.

Kresy Wschodnie.

ZMYLIŁ CZUJNOŚĆ I UCIEKŁ DO POLSKI.

W okolicy Ożenina, w czasie najwyższych robót rolnych na polach po stronie sowieckiej, kierownik traktorów zobaczywszy przechodzący patrol K.O.P-u podjechał tuż pod ogrodzenie graniczne i nim strażnicy sowieccy zorientowali się, w jego zamiarach, zeskoczył niespodzianie z traktoru i w paru krokach przebiegł granicę.

Żołnierz polski odprowadził go do strażnicy, gdzie zeznał, że do tego kroku skłoniły go okropnie ciężkie warunki bytowania w Sowietach, które życie uniemożliwiają. Podał on także, że w dzień 1 maja był zastosowany w całej pełni przymus pracy, co bolszewicy nazwali „urczytym obchodem robotniczego dnia pracy“.

CORAZ WIECEJ ZBIEGÓW Z SOWIETÓW.

Z poszczególnych odcinków pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach wzmogły się wypadki licznych ucieczek włościan z Białorusi na teren Polski. W ciągu ostatniego tygodnia na poszczególnych odcinkach pogranicza polsko-sowieckiego zanotowano przedstanie się na teren Polski przeszło 50 osób.

ŚMIERĆ DZIECKA PRZY DEZYNFEKCYJNYM MIESZKANIU.

Z miejscowości Świeciany Wileńskie otrzymujemy niezwykłą wiadomość. Dnia 23 kwietnia br. zachorował tam syn Józefa Babicza, którego odwieziono do szpitala. Jak w szpitalu stwierdzono, to syn Babicza zachorował na tyfus.

Zarządzono w domu Babiczów zrobienie dezynfekcji, którą miał wykonać felezer szpitala. W dn. 2 maja felezer przeprowadził dezynfekcję mieszkania Babiczów i na drugi dzień do wschodu słońca polecił pootwierać okna, bo o godz. 8 rano przybędzie i zabierze przyrządy dezynfekcyjne. Po odjeździe miał oświadczyć, że już można zamieszkać w domu, co też rodzina Babiczów uczyniła.

Gdy domownicy położyli się spać, przebudził ich przeraźliwy krzyk półtoraletniego syna Adolfa, który zaczął silnie wymiotować. Następnie chwyciły wymioty 8-letnią córkę Babiczów. Syn Adolf po 15 minutach zmarł. Córkę dało się uratować. Tym niezmiernym wypadkiem, który pociągnął za sobą śmierć dziecka, powinny zainteresować się wyższe władze.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe z dnia 19-go maja 1932 r.

Bydło i mięso.

Placono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Kraków
Woly I. gat.	95-100	95-110
Woly II. gat.	—	82-95
Stadniki I. gat.	—	80-97
Stadniki II. gat.	—	62-80
Stadniki III. gat.	—	55-62
Krowy I. gat.	—	75-95
Krowy II. gat.	90-95	55-75
Krowy III. gat.	—	40-55
Świńki I. gat.	—	74-80
Świńki II. gat.	95-100	100-120
Swinie:		
ponad 150 kg.	140-155	140-150
130-150 kg.	130-140	122-140
110-130 kg.	120-130	115-122

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 32,50
1 dolar amerykański	zł 8,85
100 franków francuskich	zł 35,10
100 franków szwajcarsk.	zł 174,40
100 franków belgijskich	zł 125,00
100 koron czeskich	zł 26,40
100 guldenów gdańskich	zł 174,70
100 marek niemieckich	zł 210,90
Gram czystego złota	zł 5,92

Umowa polsko-austriacka o wywozie nierogacizny.

W tych dniach została podpisana umowa polsko-austriacka w sprawie rozdziału kontyngentu przywozowego nierogacizny, z Pol-

ski do Austrii. W myśl tej umowy rozdział kontyngentu pozostał nadal w rękach Polski i będzie regulowany jak dotychczas przy pomocy polskiego cła wywozowego.

Porozumienie zabezpiecza interesy polskich eksporterów, nie dopuszczając do jakiegokolwiek przewagi komisjonerów wiedeńskich i zawiera postanowienie, że połowa kontyngentu w ciągu każdego tygodnia będzie dostarczana wiedeńskim firmom komisjonerskim przez eksporterów polskich wedle ich swobodnego uznania w drodze wolnej konkurencji.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 9 do 15 maja wg. obliczenia biura giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

Rynki krajowe:				
	pszenica	żyto	jęczm.	owies
Warszawa	32.50	30.05	25.50	25.87
Gdańsk	30.62	30.17	—	24.36
Kraków	31.98	30.05	—	26.80
Lublin	31.89	23.37	—	24.87
Poznań	29.87	28.71	25.25	23.00
Lwów	30.62	28.00	25.25	25.87
Rynki zagraniczne:				
	pszenica	żyto	jęczm.	owies
Berlin	58.22	43.54	40.22	35.31
Praga	40.13	37.63	26.65	27.72
Brno Mor.	39.00	37.26	27.07	27.07
Wiedeń	44.31	41.35	42.50	34.06

Spadek kursu papierów państwowych.

Na warszawskiej giełdzie pieniężnej panuje niepokój, spowodowane obrocie walutami wybitnie niżkowymi. W ciągu ubiegłego tygodnia kursy obligacji pożyczkowych spadły znowu o kilka punktów.

I tak, 3% premjowa pożyczka budowlana spadła o 2 złote, i obracana jest po kursie 34.25, wobec kursu 36.25 przed tygodniem, i 38 przed dwoma tygodniami.

Dolarówkę notują po 46.25, w porównaniu z kursami 47.50, 49 i 74 przed rokiem jeszcze, wreszcie 4-procentowa pożyczka Premjowa Inwestycyjna (pojedyncze sztuki) notuje 87-87,50, zamiast 88-88.50, i 90.50, przed tygodniem, względnie dwoma tygodniami.

Nie lepiej jest z 7 proc. pożyczką dolarową stabilizacyjną, która spadła do 48.37-49.25, tracąc na kursie około 2 punktów, wobec 84 jeszcze przed rokiem.

Akcje Banku Polskiego notowano 70.25, tymczasem gdy najwyższy kurs tych akcji wynosił około 180 zł za 100.

Konieczność dalszej niżki cen żelaza.

Sytuacja w branży żelazno-metallurgicznej wskutek nieproporcjonalnie wysokich cen wyrobów, dyktowanych przez kartele, przedstawia się nader niepomysłnie.

Obroty są znikomo małe. Zdaniem sfer handlowych ostatnia niżka cen żelaza jest niewystarczająca i pewne ożywienie w tym zakresie spowodowałyby mogła nowa niżka cen, wynosząca około 15-20%.

Dopóki nie nastąpi przeto gruntowna obniżka cen żelaza, nie może zwiększyć się konsumpcja tego artykułu, gdyż najszersze sfery konsumcyjne, jakimi jest rolnictwo, przy dzisiejszych cenach produktów rolnych nie są w stanie czegośkolwiek nabywać.

Odpowiedzi Redakcji.

— Jan Mikołajewski, Sochocin. Nie znamy nazwiska księdza, o którego Pan pyta. List adresować na ręce ks. Proboszcza, Napewno mu doreczą.

— Lawrence Konstany, Cambra i p. Antoniemu Asztlenborskiemu Gazetę wysyłamy. Adres kolektury Loterii Państwo: St. Krzywińska, Grudziądz, ul. Stara 11.

— W. Tomezyk, Danja. List otrzymaliśmy, kiedy numer z datą 7 maja był już na maszynie. Ogłoszenia nie mogliśmy zamieścić.

— Franc. Maidas, Meklenburg. W sprawie tej może się Pan zwrócić do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Podanie należy napisać po polsku.

— K. B. M. Do nauki drukarskiej przyjmuje Dyrekcja drukarni i to tylko za zgodą Związku Drukarzy. Sprawa jest bardzo trudna, bo drukarzy w Polsce jest dużo, a pracy mało.

— Władysław Malejki, Wiersz sła. Do druku się nie nadaje.



Choroby kucne są uleczone

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel ślizowy, nóbne poty, katar oskrzeli, katar krtań, zaleganie, krwotok gwałtowny, krwotok płuc, ciężkość, rzęzenie astmatyczne, bluce w boku t. d. — **SĄ ULECZALNE** —

Już tysiące osób zostało wyleczonych — Proszę — żądać mojej książki p. t. —

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać choroby. Waga ciała zwiększa się, a stopniowo zwalnianie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moja książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolega cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, ulecz napisz jeszcze dzisiaj. — Powtarzam z naciskiem: Każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA.

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. — Niech każdy się nauczy i wzmożni dążenie do zdrowia z książką oświadczonego lekarza. — Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

MÓJ ADRES:

GEORG FULGNER,
BERLIN - Neukölln,
Hingbahnstrasse nr. 24. Oddz. 593

Ziola Lecznice

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłatom, obstrukcji, kamieniom żółciowym — kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. — Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. — Adres: Liszki - Apteka

CZYTAJ!

4 95 zł.

NIE UBIŁGAJ SIĘ

za tanimi efektami. — Punktualność i dobroć za pewnia zegarek kupiony tylko u nas ze złota franc „Dublo” z gwarancją 5-letnią, wyreg. do minuty z wiecznym szkłem zł 4,95, lep. gat. 5,25, 7,50 i 8,50 ze świeżym cyferblatem — wskaz. 6,95, 9,50. Kryty Ankiel z 3 kopert ze złota franc 11, 15, 18 i 24 zł. Na rękę 8,95, 12 i 15. Dewizki 1, 2, 3 i 5. Budziki 9,50 i 12. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Podać wiek i zajęcie w celu uzyskania wartościowej premii. — Adresować: Kuperman, Warszawa I, skrz. poczt. 97, oddział 5.

Najtańsze źródło starych na cały świat kos do sieczenia, oraz wysylka instrumentów muzycznych. Katalog wysyłamy darmo. — Pożnański Dom Wysyłkowy, Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11.

KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka — Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materiał bogaty. Zsądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na portu) Kraków, Józefitów 10. — Poszuka jemy zastępców.

Avisan

to najskuteczniejszy środek przeciw cholery drobiu — Zadzaj wszędzie albo Apteka Kosickiego w Szamotułach

Kilkaset złotych zarobku przy lekkiej pracy. Posada stała i pewna. — Fachowość zbylcza — Zgłoszenia „GOZAKRED”, Lwów, Waloowa 11

„KOWALSKINA”

PROSZE O DOSTAWĘ DLA OROSKICH

BOLEGOŁY

LEK NA NAJCIĘŻSZE

AP. KOWALSKI WARSZAWA

Ziatarnią szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.



już wyszedł z druku nr. 12.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

HUMOR ZAGRANICZNY.



MISTRZ.

— Ależ to niesłychane! Otóż udzieliłem temu lobuzowi lekcji techniki pamięciowej, a on zapomina mi za to zapłacić. Ale najgorsze, że nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska.. („Lite“)

SZCZAWNICA.

Zdrowisko i stacja klimatyczna o klimacie podalpejskim (500 m. p. n. p. m.) z dojazdem — autobusami ze stacji kolejowej Nowy Sącz, Stary Sącz, i N. Targ.

Szczawy alkaniczno-słone, leczące najlepiej i najskuteczniej choroby: dróg oddechowych, narządów trawienia, narządów krążenia, dróg moczowych, przemiany materji, choroby krwi i nerwów. —

Siedem źródeł wody krasocowej: Józefina - Stefan - Magdalena - Wanda - Walerja - Szymon i Jan.

Ceny pobytu znacznie niższe. Sezon letni trwa od 1 maja do 30 września.

INFORMACJI UDZIELA: Komisja Zdrojowa w Szczawnicy. i Dyrekcja Zakładu Zdrojowego — w Szczawnicy. —

Książki zawodowe dla rolników i ogrodników.

Uprawa warzyw na własny użytek z 7 rycinami. Książka ta napisana przez E. Nehringa zawiera wiadomości ogólne w 1 części, a w II szczegółowe o uprawie najważniejszych warzyw. Cena wraz z przesyłką 2,30 zł.

Hodowla drzew i krzewów owocowych Dzieło to pisane przez prof. J. Brzezińskiego zostało odznaczone I. nagrodą na konkursie Akademji Umiejętności w Krakowie. Autor omawia w niem specjalnie formowanie drzewa, zasady wzrostu i cięcia, cięcia na owoc gruszy, jabłoni, brzoskwiń, odmiany tychże, rozmieszczenie i ostony oraz różne inne roboty przy drzewach owocowych. Cena wraz z przesyłką 5,55 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. — Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy: **Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).**

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4. — 1 kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 10 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 3-eh wydaniach: I. (Pomorze), II. (z zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanym 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanym 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł. nie przyjmujemy się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówką zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać kończące wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omijki, nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuję się ogłoszenia do środka rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca; bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie spełniony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Urządzone reklamacje uszczególnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszawa, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 51 i 512. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Zaufany i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78. Drukarnia Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego, w Grudziądzu, w Tuszawie.